

NADAJĘ CI IMIĘ ZAWICHOST...

Zawichost - malowniczo położone nad Wisłą miasteczko w województwie świętokrzyskim - niczym szczególnym się nie wyróżnia, poza licznymi zabytkami świadczącymi o jego prastarej przeszłości. Można w nim znaleźć ślady każdej z epok historycznych. Sama zaś nazwa trafiła nie tylko do innych państw, ale i na inne kontynenty.

Na jednej z „lekcji regionalizmu” któreś z dzieci przyniosło okazałą, oprawioną w ramki fotografię przedstawiającą statek o nazwie „Zawichost”. Był to dar dla pracowni historycznej od mieszkanki naszego miasta pani Zofii Kwiatkowskiej. „Obraz ze statkiem” wzbudził powszechne zainteresowanie. Na lekcjach historii i języka polskiego uczniowie pytali, czy taki rzeczywiście istnieje, kiedy powstał, czy pływa, jak to się stało, że nadano mu imię naszego miasta ... Pytaniom nie było końca. Przygotowane w wywiadach ze starszymi mieszkańcami (jako praca domowa) krótkie informacje na ten temat nie dawały odpowiedzi na wszystkie pytania. Należało więc dotrzeć do źródeł...

W Polsce w nazewnictwie statków i okrętów stosowane są pewne reguły. Statki drobnicowe noszą przeważnie nazwy rejonów kraju, miast, wielkich mężów stanu, królów. Każdy statek poddawany jest ceremonii chrztu w zasadzie tylko jeden raz, przy wodowaniu.

W stoczni jedno z ważnych stanowisk zajmował w latach 60-tych pochodzący z Zawichostu Michał Grochowiecki- wuj Marii Luścińskiej (długoletniej nauczycielki geografii w naszej szkole). Gdy nadeszła kolej nadawania imion statkom na „Z” ,pan Grochowiecki podjął starania, by jeden z 5 budowanych drobnicowców nosił imię jego ukochanego miasta. Starania te zakończyły się sukcesem. Obok statków o nazwie „Zakopane”, „Zambrów”, „Zamość”, „Zawiercie” powstał też „Zawichost”.

Zwyczajowo od wielu lat aktu chrztu dokonują kobiety. Matką chrzestną statku „Zawichost” została pani Zofia Kwiatkowska, wytypowana przez Miejską Radę Narodową jako wieloletni pracownik administracyjny UMiG i wybrana większością głosów.

Uroczystość wodowania i chrztu statku odbyła się 10 listopada 1969r w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Przybyli na nią zaproszeni przedstawiciele miasta Zawichost: Jan Gałczyński -1 sekretarz KM PZPR, Henryk Chmielewski - przewodniczący MRN z żoną Zofią Danuta Kmicikiewicz, Wojciech Lipowski, Leszek Wiszniewski, Julian Fularski.

Wodowanie statku to uroczystość bardzo podniosła i wzruszająca, szczególnie przeżywa ją matka chrzestna, która nadaje jednostce imię. Jak wspomina pani Zofia, pogoda w tym dniu nie była najlepsza. Wiał silny wiatr, odnotowano 7° w skali Beauforta. Padła nawet propozycja przesunięcia terminu uroczystości. Wszystko odbyło się jednak zgodnie z ustalonym porządkiem. Na podium weszła Matka Chrzestna, delegacja z Zawichostu i stoczniowcy. Ceremonię prowadził pan Maćkowiak. Wydarzenie obserwowali zgromadzeni licznie marynarze.

W czasie wodowania pani Zofia z wielkim wzruszeniem wypowiedziała tradycyjną formułkę: „Płyn po morzach i oceanach świata, sław imię polskiego stoczniowca i marynarza i honor polskiej bandery. Nadaję Ci imię Zawichost”.



Uroczystość wodowania M/s Zawichost; w części centralnej zdjęcia - Matka Chrzestna, p. Zofia Kwiatkowska, obok z prawej strony - p. Zofia Chmielewska.

Po uroczystości Matka Chrzestna otrzymała od stoczniowców ozdobny toporek, szyjkę od butelki i korek - „pępuszek dziecięcia”, które przechowuje do dziś w zbiorze pamiątek związanych z „chrześniakiem”. Oprócz wymienionych przedmiotów znajdują się w nim również : dwa kryształowe flakony - jeden na pamiątkę wodowania, a drugi z okazji podniesienia bandery oraz pisma, telegramy, życzenia, artykuły prasowe, zaproszenia, zdjęcia, miniatura koła okrętowego...

Od momentu chrztu miasto Zawichost przejęło patronat nad nowym statkiem.



M/s Zawichost

Dane podstawowe: nośność 7022t, długość całkowita 135,40m, moc silnika głównego 5299 KW, prędkość 17,4 węzła; statek miał 7 dwuosobowych kabin pasażerskich.

Statek M/s Zawichost został zbudowany w Stoczni Szczecińskiej jako szósty i ostatni motorowiec z serii „jeziorowców”.

Uroczyste podniesienie bandery odbyło się 17 czerwca 1970r. w Porcie Gdańskim przy wybrzeżu XX-lecia PRL (dawnym „Wiślanym”). Na ceremonię przybyli przedstawiciele kierownictwa PLO, władz partyjnych i administracyjnych oraz przedsiębiorstw współpracujących z armatorem. Wzięła w niej udział także delegacja z Zawichostu.

Wystrój statku został zaprojektowany przez p. Petelskich z Krakowa. W jego głównej części umieszczono rycinę Dahlberga i „Zamek na Wiśle” autorstwa projektodawców. Mieszkańcy Zawichostu ufundowali też różne elementy wystroju, min. porcelanę z napisem „M/s Zawichost”, wykuty w żelazie herb naszego miasta, statuetkę marynarza wykonaną przez Zygmunta Piekacza.

Pan Szymon Luściński, Zygmunt Szczerowoda, dr Wojciech Lipowski, Andrzej Luściński, Stanisława Mrowieć namalowali obrazy. Prezenty wieziono na uroczystość podniesienia bandery.

W celu utrwalenia związku pomiędzy naszym miastem a statkiem załoga skierowała pismo do Miejskiej Rady Narodowej w Zawichoście z propozycją ufundowania książeczki mieszkaniowej dla zasługującego na to dziecka. Na posiedzeniu MRN dnia 4 lutego 1971 r. książeczkę przyznano jednogłośnie Magdalenie Goraździe - uczennicy Szkoły Podstawowej w Zawichoście.

Pierwszym dowódcą nowego drobnicowca został kapitan Żegluga Wielkiej Władysław Galicki.

Początkowo statek kursował do Ameryki Północnej, rozpoczynając m.in. w 1973r. sezon Międzynarodowej Żegluga na Wielkie Jeziora.

Kolejnymi kapitanami byli: Stanisław Stepniewski, Leszek Adwent, Jan Michulec, Wojciech Kozłowski.

W 1979r. statek przeszedł z linii amerykańskiej na linię Afryki Zachodniej, a dowództwo objął kpt. Ż .W. - Zbigniew Gniadowicz.

W 1978r. w listopadzie M/s Zawichost jako pierwszy w historii polski statek bezpośrednio podszedł do brzegów Antarktydy. 17-osobową ekipą polskich polarników płynących w kierunku białego kontynentu kierował doc. Wojciech Krzemiński z Instytutu Geofizyki PAN. Celem wyprawy było wznowienie (po kilkunastoletniej przerwie) działalności Polskiej Stacji Naukowej im. Antoniego Bolesława Dobrowolskiego, położonej na wschodniej części kontynentu w oazie Bungera, w pobliżu radzieckiej stacji „Mimyj”.

Na temat statku wielokrotnie ukazywały się artykuły w prasie, emitowany był także reportaż telewizyjny z pokładu.

Załoga prowadziła ożywioną korespondencję z Matką Chrzestną, Michałem Grochowicz- Kim, MRN w Zawichoście oraz „dzieckiem podopiecznym”- Magdaleną Gorazdą. Odbywały się spotkania mieszkańców Zawichostu i marynarzy. 17 października 1977r. przebywali na statku z wizytą: Zofia Kwiatkowska z mężem, Tadeusz Malara z małżonką, Bronisław Sitko, Jerzy Piotrowski, Henryk Majka, Jan Bzdon i Magdalena Gorazda.

Załoga statku również wielokrotnie gościła w naszym miasteczku. Z ostatnią wizytą byli w Zawichoście w 1978r. dwaj marynarze i kapitan Kozłowski. Odwiedzili wówczas Szkołę, przywożąc prezenty dla dzieci (słodycze, banany, pomarańcze...), spotkali się z pracownikami Urzędu, a w mieszkaniu Matki Chrzestnej oglądali przebieg uroczystości pontyfikatu Karola Wojtyły.

Załoga statku, Matka Chrzestna i „dziecko podopieczne” do końca lat 70-tych byli w stałym kontakcie, przesyłali wzajemnie listy i życzenia, a Magda otrzymywała prezenty. Niestety po 1980r. kiedy w kraju rozpoczęły się strajki, kontakty z „chrześniakiem” urwały się. Żaden z jego kolejnych kapitanów nie podjął wymiany korespondencji, mimo że pani Zofia kilkakrotnie wysyłała na adres statku listy.

Jakie są obecnie losy statku, do końca nie wiadomo. Prawdopodobnie został sprzedany do Danii. Klub Matek Chrzestnych Statków Armatorów Wybrzeża Gdańskiego pamięta jednak o p.Zofii przysyłając Jej zaproszenia na zjazdy matek chrzestnych.

Informacje na temat ceremonii chrztu statków w Polsce, życiorysy matek chrzestnych zawiera książka wydawnictwa „marpress” pt. „Matki chrzestne statków”. Wśród nich zaszczytne miejsce zajmuje mieszkanka naszego miasta - pani Zofia Kwiatkowska.

Celem tego artykułu jest ocalenie od zapomnienia czasu narodzin statku „Zawichost”, jego morskiego żywota oraz przybliżenie postaci Matki Chrzestnej, osoby która do chwili obecnej przechowuje materiały, dokumenty i pamiątki związane ze statkiem oraz bardzo chętnie, z niekrytą radością wspomina szczegóły z nim związane.

Autorki pragną serdecznie podziękować p.Zofii Kwiatkowskiej za udostępnione materiały, okazaną życzliwość i poświęcony czas.

Zawichost, 8 maja 2003r.

Elżbieta Jabłońska
Joanna Chmielewska